

Model kształtowania się skłonności do seryjnych i wielokrotnych morderstw

Autor tekstu: **Łukasz Wroński**

*"Nie jesteśmy urodzonymi potworami. Jesteśmy waszymi synami i jesteśmy waszymi
mężami"*

Theodore Robert Bundy

Ted Bundy wypowiedział te słowa na godzinę przed egzekucją, za zamordowanie ponad 30 kobiet, doskonale przedstawiają one oblicze seryjnych i wielokrotnych morderców. Zdecydowana większość z nich, to ludzie nie wyróżniający się, idealnie wtapiający w nasze społeczeństwo. Nawet jeśli przejawiają jakieś zachowania, które odbiegając od normy, ich najbliższe otoczenie nie jest w stanie przewidzieć, jak przerażających czynów są w stanie się dopuścić. Swoje fantazje realizują w ukryciu. Dzięki temu, tak trudno ich schwytać a nawet, gdy to się uda poznanie motywów, którymi się kierują stanowi duże wyzwanie. Mają naturalną tendencję do manipulowania. Robią to ze strachu, wstydu albo dla zabawy. Czasem jednak potrafią być szczerzy. To właśnie wtedy, można przyjrzeć się ich działaniu i spróbować odpowiedzieć na pytanie: co skłoniło ich do popełnienia tak okrutnych zbrodni?

Istniejące modele kształtowania się skłonności do seryjnych i wielokrotnych morderstw

Psycholodzy i psychiatry już od wielu lat starają się wyjaśnić zjawisko powstawania skłonności, które przejawiają seryjni mordercy. Powstało kilka modeli próbujących wytłumaczyć uwarunkowania będące przyczyną ich działania. Powstałe w ten sposób teorie, próbują wytłumaczyć nie tylko omawiane w tej pracy zjawisko ale przyczyny występowania większości przestępstw.

Wielu autorów analizujących to zjawisko (m.in. W. Mitchel, Hanusek, Hołyst, Stukan) uważa, że seryjni i wielokrotni mordercy są psychopatami niezdolnymi do odczuwania empatii. Faktycznie większość sprawców tego typu zbrodni cierpi na zaburzenia osobowości i to najczęściej o rysie psychopatycznym, jednak nie każdy psychopata zostaje seryjnym mordercą. Antyspołeczne zaburzenie osobowości może być jednym z czynników kształtujących tego typu skłonności ale nie jedynym.

Inną próbą wytłumaczenia tego zjawiska jest teoria stworzona przez A. C. Carlisle, psychologa z więzienia stanowego. Badał on wielu najgroźniejszych przestępców. Według niego sprawcy okrutnych morderstw na tle seksualnym przejawiają później wyrzuty sumienia co z kolei oznacza, że nie są oni psychopatami. Według Carlisle'a u seryjnych morderców następuje „podzielenie ja” (divided self). W swojej koncepcji przytacza poglądy Freuda na temat „rozdzielenia świadomości” na podświadomość i świadomość. Przywołuje teorie amerykańskiego psychologa Ernesta Higdarda, który uważa że w świadomości każdego z nas istnieje „ukryty obserwator”. Carlisle twierdzi, że u seryjnych morderców fantazja selektywnie syci się z otoczenia bodźcami wzmagającymi jej wynaturzenie. W pewnym momencie fantazje przejmują kontrolę nad sprawcą, stając się „imperatywem behawioralnym” i zmuszają go do ich zaspokajania, poprzez okrutne zbrodnie. Po tym zdarzeniu przychodzi opamiętanie i sprawca ma wyrzuty sumienia (cyt. za Pospiszyl, 2000).

Kolejna teoria została stworzona przez Heinza Kohuta i tłumaczy zjawisko seryjnych morderstw „narcystycznym uszkodzeniem ja”. Proces ten jest skutkiem wadliwej socjalizacji i nagromadzenia frustracji godzących w „ja idealne”. Ktoś z tym typem uszkodzenia „ja”, przejawia narcystyczną nienawiść skierowaną na jakąś osobę lub grupę osób. Nie potrafi zapanować nad narastającą wściekłością, co może prowadzić do morderstw (ibidem).

Robert Hale stara się wyjaśnić mechanizm seryjnych morderstw, w oparciu o teorię uczenia się. Analizując życiorysy sprawców, można dojść do wniosku, że w życiu każdego z nich wydarzyło się wiele bolesnych upokorzeń związanych z seksualnością. To wywołuje chęć odwetu na osobach podobnych do tych, które były źródłem upokorzenia. Następuje „zagwożdżenie wzmocnień”, jedno wzmocnienie blokuje zadziałanie następnego, co wywołuje sztywną, kompulsywną reakcję — morderstwo (ibidem).

David Luckenbill twierdzi, że sprawca dokonując morderstwa na tle seksualnym nie doświadcza ulgi, ponieważ ofiara będąca jednocześnie świadkiem jego odwetu nie przeżywa ataku. Sprawca nie czując satysfakcji z zemsty zabija dalej (ibidem).

Wśród teorii przedstawionych powyżej, nie ma niestety żadnej, która kompleksowo tłumaczyła

by występowanie skłonności do seryjnych morderstw. Wiele osób doznaje cierpienia i upokorzenia. Pytanie dlaczego jeden człowiek zaczyna zabijać a drugi nie, pozostaje nadal otwarte. Moim zdaniem, należy wziąć pod uwagę kompilacje paru czynników, które razem mogą wywoływać u sprawcy potrzebę popełniania powtarzających się morderstw.

Taką teorię, opartą na współoddziaływaniu trzech czynników, które leżą u podstaw skłonności do morderstw na tle seksualnym (ale można odnieść ją również do seryjnych morderców), stworzył Tadeusz Hanusek. W pracy pt. "*Kryminologiczne i kryminalistyczne problemy zabójstw z lubieżności*" przedstawił "*syndrom PKW*". Pierwszym z tej grupy czynników oznaczonym literą "P" — są predyspozycje, czyli biologiczna skłonność (zazwyczaj uwarunkowaną genetycznie) do zachowań agresywnych połączona z chłodem uczuciowym. Jest ona charakterystyczna dla osób z zaburzeniami osobowości typu psychopatycznego. Kolejnym czynnikiem jest subiektywne odczuwanie przez sprawców poczucia krzywdy — "K", najczęściej doznanej od kobiet. Ta krzywda nie musi być rzeczywista ważne że występuje w przeświadczeniu sprawcy i leży u podstaw wrogiego stosunku do kobiet. Ostatnia litera -"W" oznacza, negatywny wpływ czynników środowiskowych, głównie związanych z wychowaniem sprawcy. Na ich rolę zwrócił uwagę K. Imieliński. Według niego 82% osób zбочonych wychowywało się w złych warunkach. J. K. Gierowski w swoich badaniach potwierdził, że czynniki poza osobowościowe wpływają na rozwój agresji. Jeśli jakaś osoba przejawia wrodzone skłonności do niewłaściwych zachowań i zostaną one jeszcze wzmocnione przez wpływ środowiska, to w połączeniu z poczuciem krzywdy doznanej od kobiet, może ona stać się mordercą (Hanusek i Leszczyński, 1995).

W trakcie swoich badań nad seryjnymi i wielokrotnymi mordercami chciałem odpowiedzieć na pytanie: jaka jest geneza ich patologicznych skłonności? W grupie badawczej znalazło się 40 sprawców seryjnych działających po 1949 roku na terytorium Polski. Badania zostały przeprowadzone w latach 2010/11. W swojej pracy wykorzystałem następujący materiał badawczy:

- a) akta sądowe dotyczące spraw 12 sprawców seryjnych i wielokrotnych morderstw;
- b) dane z polskich oraz zagranicznych publikacji naukowych, dokumentów telewizyjnych i informacji prasowych (sprawozdań z procesów sądowych) na temat sprawców których zbrodnie analizowałem;
- c) dane statystyczne KGP i MSWiA dotyczące zaginięć, wykrywalności zabójstw i przemocy seksualnej w latach 1997-2009.
- d) informacje pochodzące z wywiadów, które przeprowadziłem z 4 seryjnymi mordercami osadzonymi w Rzeszowie i Goleniowie oraz z rozmów, które przeprowadziłem z sadystami seksualnymi w trakcie mojej infiltracji subkultury sadomasochistycznej na terenie Warszawy. W wyniku analizy zebranych danych doszedłem do podobnych wniosków co profesor Hanusek (ibidem) i również uważam, że za skłonnościami do seryjnych morderstw stoi zespół 3 czynników, które wzajemnie wzmacniają swoje działanie. Współwystąpienie ich u jednej osoby, ma moim zdaniem, decydujący wpływ na prawdopodobieństwo popełnienia przez nią serii morderstw. Do czynników tych zaliczam: **zaburzenia psychiczne** (przede wszystkim swoiste **zaburzenia osobowości**), **sadystyczne tendencje** w zachowaniu oraz nagromadzone **frustracje**. To założenie posłużyło mi do stworzenia teoretycznego modelu kształtowania się skłonności do seryjnych morderstw, który nazwałem **zespołem ZSF**. W celu zweryfikowania swojej teorii, postanowiłem sprawdzić jak często czynniki te, współwystępują u sprawców seryjnych morderstw i jaki mają wpływ na ich funkcjonowanie.

Sadyzm seksualny i zaburzenia osobowości u seryjnych morderców

Specjaliści (Ressler, Burgess i Douglas, 1988) uważają, że przejawianie perwersyjnych zachowań seksualnych przez seryjnych morderców jest powszechnym zjawiskiem, a dewiacją która najczęściej u nich występuje jest sadyzm. Według badań przeprowadzonych przez FBI, 81% przestępców tego typu uznawało ostrą, przepelnioną przemocą pornografię za podstawę swoich zainteresowań seksualnych. U wielu z nich doprowadziło to do wykształcenia różnorodnych parafili, takich jak: sadyzm, masochizm, fetyszizm, nekrofilia, transwestytyzm, ocieractwo, nakłuwactwo, koprofilia, zoofilia, ekshibicjonizm, oglądactwo i nałogowa masturbacja.

Termin sadyzm został wprowadzony do literatury naukowej w 1886 roku, przez psychiatrę R. Krafta-Ebinga. Opisał on go w swojej monografii pt. „*Psychopathia sexualis*”. Nazwa — sadyzm, pochodzi od nazwiska francuskiego pisarza Donatien Alphonse Francois markiza de Sade'a (1740-1814). De Sade uważał okrucieństwo za istotę przeżycia seksualnego, czemu dawał wyraz

w swych dziełach literackich. Najbardziej znaną jego powieścią jest napisana w 1978 roku *"120 dni sodomy, czyli szkoła libertynizmu"*. Zawarł on w niej opis prawie wszystkich zbrodni i perwersji seksualnych czasów mu współczesnych. Innym określeniem sadyzmu jest algolagnia, powstała z połączenia dwóch greckich słów: algos (ból) i lagnia (rozkosz). Został on utworzony przez lekarza-seksuologa A. Schrenck — Notzinga (Hanausek i Leszczyński, 1995). Dewiacją przeciwstawną do sadyzmu jest masochizm, który polega na czerpaniu zadowolenia seksualnego z doznawanego cierpienia i upokorzenia.

Imieliński (s.180, 1977) określa sadyzm jako *"zbroczenie polegające na tym, że sprawianie cierpienia drugiemu człowiekowi wywołuje rozkosz seksualną...Zazwyczaj występuje razem z masochizmem, przy czym jedna z tych skłonności dominuje. Sadyzm i masochizm mają się do siebie jak negatyw i pozytywna ta sama fotografia"*. Dzieli on sadyzm ze względu na nasilenie cierpienia zadawanego ofierze:

- a) lekka forma sadyzmu ogranicza się do krępowania partnera i upokorzenia;
- b) ciężka forma sadyzmu polega na osiąganiu satysfakcji seksualnej z bicia, gryzienia, chłostania, przypalania itp. W skutek takich zachowań partner doświadcza silnego bólu i może doznać obrażeń;
- c) najcięższą formą sadyzmu jest mord z lubieżności, przyjemność seksualna czerpana jest ze śmierci ofiary;

Według klasyfikacji ICD-10 (1992, s. 184) sadomasochizm to: *"Preferowanie aktywności seksualnej, w której dochodzi do zniewolenia, zadawania bólu lub upokorzenia. Jeżeli dana osoba woli być ofiarą takiej stymulacji seksualnej — jest to masochizm, jeśli zaś woli być wykonawcą — mamy do czynienia z sadyzmem. Często osoba doznaje pobudzenia seksualnego zarówno przy pomocy działań sadystycznych, jak i masochistycznych. Łagodnego stopnia stymulacja sadomasochistyczna bywa pospolicie stosowana do wzmocnienia skądinąd prawidłowej aktywności seksualnej. Kategorii tej należy więc używać tylko wtedy, gdy aktywność sadomasochistyczna staje się najważniejszym źródłem stymulacji lub jest niezbędna do uzyskania zaspokojenia seksualnego. Sadyzm seksualny jest czasami trudny do różnicowania z okrucieństwem w kontaktach seksualnych czy też złością nie powiązaną z erotyzmem. Rozpoznanie jest pewne, gdy przemoc staje się niezbędna do uzyskania pobudzenia erotycznego"*.

Przyczyny wystąpienia sadyzmu mogą być różne, do najważniejszych należą (Starowicz, 1988, s.152):

- a) mechanizmy wczesno dziecięce i np. w osiemnastym miesiącu życia ciało ulega schematyzacji w psychice dziecka, mogą tu w wyniku błędów wychowawczych powstać tendencje sadomasochistyczne;
- b) wpływ fantazji i wyobraźni erotycznej towarzyszącej masturbacji, powstałej w wyniku oddziaływania pornografii, brutalności seksualnej w kinematografii, telewizji;
- c) poczucie małej wartości, kompleksy. Sadyzm jest wówczas mechanizmem obronnym o charakterze kompensacyjnym;
- d) urazy, niepowodzenia seksualne i uczuciowe, doświadczenia brutalnego czy bardzo przykrego odrzucenia i zlekceważenia. Zachowania sadystyczne stają się wówczas formą zemsty, odwetu, potrzeby karania;
- e) niektóre osobowości nieprawidłowe, asocjalne;
- f) niekiedy jako objaw zaburzeń psychicznych;

Teorie biologiczne starają się tłumaczyć wystąpienie sadyzmu, nieprawidłowościami natury neurologicznej lub fizjologicznej. W badaniach nad grupą sadystów seksualnych Bain, Langevin, Dickey i Ben — Aron). uzyskano istotne różnice hormonalne stosunku do grupy kontrolnej (Widacki, 2006).

U seryjnych morderców kształtowanie się parafilii, w tym sadyzmu, przebiega najczęściej na drodze warunkowania. Według teorii behawioralnej (Bilikiewicz i in, 2000) w trakcie fantazji towarzyszących masturbacji w okresie dziecięcym, dochodzi do przypadkowego poznania zachowania sadystycznego (Widacki, 2006). Jak pisze Imieliński (1977), może to doprowadzić do erotycznego skojarzenia odruchowo — warunkowego. Na skutek tego bodziec do tej pory obojętny może stać się silnym bodźcem wzbudzającym podniecenie seksualne. Powstawanie sadystycznych skojarzeń seksualnych jest największe w okresie dojrzewania i abstynencji seksualnej (brak normalnych kontaktów płciowych z drugą osobą). Emocje z nimi związane są wtedy najbardziej nasilone. Według badań u 61% morderców seksualnych między dwunastym i czternastym rokiem życia, pojawiały się fantazje na temat gwałtu (Ressler, Burgess i Douglas, 1988).

Sadyzm seksualny biegli zdiagnozowali u 33% badanych przez mnie sprawców seryjnych morderstw na tle seksualnym (13 osób) co istotnie różni badaną grupę od populacji ogólnej (analiza badań epidemiologicznych wykazuje, że występuje on u około 5% mężczyzn w populacji ogólnej — na podstawie informacji z *"Seksuologii sądowej"* autorstwa prof. Zbigniewa Lwa-Starowicza).

Malamuth (1981) opisuje eksperyment w trakcie, którego 29 mężczyzn zostało poddanych stymulacji audiowizualnej, której treść dotyczyła gwałtu. Wielu z badanych reagowało na stymulację podnieceniem. Według niego powtarzająca się stymulacja o tej treści może być przyczyną zachowań antysocjalnych u ludzi którzy wcześniej ich nie wykazywali (cyt. za Lew-Starowicz, 1988).

W trakcie warunkowania może dojść do uogólnienia niektórych bodźców i rozciągnięcia ich na inne albo do ich eskalacji, gdy jakiś bodziec stanie się za słaby zostanie zastąpiony przez podobny o silniejszej treści (Imieliński, 1977) Przykładowo, sadysta czerpiący początkowo przyjemność z przełamania oporu swojej ofiary, poprzez podduszanie, może zapragnąć posunąć się dalej. W wyniku osłabienia działania dotychczasowego bodźca (podduszania) spróbuje ją udusić w trakcie stosunku, w celu zwiększenia swoich doznań. Ted Bundy w jednym z wywiadów dokładnie opisał jak początkowe zainteresowanie twardą pornografią przerodziło się w fantazje o sadystycznej treści, które w końcu znalazły ujście w morderstwach na tle seksualnym: *"To był proces, działo się to krok po kroku (...) Moje doświadczenie ogólnie związane z pornografią a konkretnie z tą, która ukazuje seksualność w sposób brutalny, jest takie, że kiedy staje się uzależnieniem (...) to tak jak w nałogu, poszukujesz czegoś co jest ostrzejsze"*.

Na kształtowanie sadyzmu mogą mieć również wpływ wrodzone predyspozycje np. specyficzna budowa systemu nerwowego, która zwiększa zapotrzebowanie na silne bodźce. Według niektórych teorii taki typ układu nerwowego mają posiadać psychopaci (Pospiszyl, 2000). U seryjnych morderców występuje ewidentne powiązanie osobowości antysocjalnej i tendencji sadystycznych.

To co istotnie różniło badanych przez mnie seryjnych morderców od reszty populacji ogólnej, to występowanie swoistych zaburzeń osobowości, najczęściej typu antyspołecznego. Biegli zdiagnozowali je u 70% sprawców, według danych epidemiologicznych (na podstawie danych z *"Psychiatrii — podręcznika dla studentów medycyny"* pod redakcją prof. Adama Bilikiewicza) w populacji ogólnej występują one u około 20% osób. Być może czynniki, biologiczne i środowiskowe, wpływające na rozwój tego zaburzenia osobowości wpływają również na kształtowanie się sadyzmu.

Powiązania między skłonnościami do sadyzmu a psychopatią wykazał pewien ciekawy eksperyment (Barnes, Malamuth i Check, 1989). Badano w nim osobowość kwestionariuszem Eysenck'a i rozmaite aspekty seksualności u dużej grupy studentów. Eksperyment wykazał, że osoby które uzyskały wysoki wynik na skali psychotyzmu (psychotyzm jest wiązany z psychopatią) mniej chętnie przejawiały aktywność seksualną służącą do wyrażania miłości i przywiązania. Z kolei częściej myślały o dopuszczaniu się przemocy w kontaktach seksualnych i czerpały przyjemność z fantazji o zabarwieniu sadystycznym. Osoby te przyznały że były by skłonne do zaangażowania się w takie zachowania seksualne jak: gwałt i praktyki sdomasochistyczne. W swoich pragnieniach wymieniali seks grupowy i użycie przemocy w stosunku do kobiety. W przypadku pornografii ta grupa miała z nią mniejszy kontakt w ogóle, ale większy z tą prezentującą elementy przemocy.

W wyniku tych danych wysnuto hipotezę, że zaprezentowanie materiałów zawierających przemoc w kontekście seksualnym, będzie bardziej podniecające dla osób z wysokim wynikiem na skali psychotyzmu. Pobudzenie seksualne zmierzono za pomocą reakcji samych badanych i poprzez pomiar erekcji członka przy użyciu czujnika tensometrycznego. W trakcie eksperymentu puszczone im taśmę magnetofonową z nagraniem historią liczącą około tysiąca słów. Historia miała cztery wersje różniące się wystąpieniem takich czynników jak: przemoc (zgoda lub niezgoda kobiety) i zadawanie bólu. Osoby z wysokim wskaźnikiem psychotyzmu wykazywały większe pobudzenie historią zawierającą przemoc i ból, w przeciwieństwie do osób z niskim wskaźnikiem psychotyzmu (cyt. za Hołyst, 2006).

Sadyzm emocjonalny i instrumentalny

L. Wacholz stwierdził że istnieje poza sadyzmem popęd do zabójstwa nie wynikający z chęci zaspokojenia potrzeb seksualnych. Zwyrodnienie to nazwał tytanizmem. Sprawcy, którzy je przejawiają chcą pozbyć się uczucia napięcia wewnętrznego wywołującego dyskomfort. Na skutek dokonania czynów wykazujących okrucieństwo, dochodzi do rozładowania tego napięcia. Popęd ten wiąże się ze zjawiskiem agresji (Hanausek i Leszczyński, 1995).

Podobny rodzaj zachowania daje się zaobserwować w działaniach seryjnych i wielokrotnych morderców. Gdy analizujemy ich motywacje dostrzegamy, że niektórzy z nich czerpią przyjemność

z samego aktu zabijania, nie powiązanego w żaden sposób z seksem. Cierpienie i śmierć ofiary dostarcza im stymulacji psychicznej i wprawia w dobry nastrój. Na skutek zwiększonego zapotrzebowania na silne bodźce i przeżywania różnych osobistych frustracji, czują się niespełnieni. Objawia się to poczuciem zagubienia w otaczającym ich świecie, w którym nie mogą znaleźć sobie miejsca. Zabijając określają siebie na nowo, wprowadzają w życie fantazje na temat władzy absolutnej. Na moment stają się „bogami” w oczach swoich ofiar. Dzięki temu są w stanie metaforycznie odpłacić ludziom za subiektywne poczucie krzywdy jakiej doświadczyli. Czują się kimś nadzwyczaj ważnym, ponieważ mogą decydować o czyimś życiu lub śmierci. Ta władza jest dla nich jak narkotyk, dzięki któremu czują, że naprawdę żyją. Pograżają się w świecie własnych fantazji i czasem wyobrażają sobie, że mają do wykonania jakąś misję (np. że są płatnymi mordercami albo muszą wyrównać rachunki ze społeczeństwem za doznane upokorzenia).

Torturują i zabijają dla dostarczenia sobie emocjonalnej gratyfikacji, dlatego ich postępowanie nazwałem: *sadyzmem emocjonalnym*. W trakcie swoich działań nie doznają żadnego podniecenia seksualnego tylko doświadczają psychicznej przyjemności. Jest ona porównywalna do zadowolenia odczuwanego przez normalne osoby w skutek przeżywania różnych ważnych, pozytywnych wydarzeń np. zauroczenia, lub zdobycia wymarzonej posady.

Innym rodzajem sadystów są *sadyści instrumentalni*. Są to jednostki, które dla osiągnięcia zamierzonego celu są w stanie torturować i zabijać innych ludzi, zachowania sadystyczne nie dostarczają im seksualnego podniecenia ani psychicznej przyjemności, są skupieni na wykonaniu zadania, którego się podjęli. To z reguły pozbawieni wyrzutów sumienia psychopaci. Przykładem takiego działania mogą być m.in.:

- a) morderstwa dokonywane przez profesjonalnych płatnych zabójców;
- b) działania pracowników wywiadu i tajnych policji mające na celu wymuszenie zeznań przy użyciu tortur;
- c) napady rabunkowe, w trakcie których przestępca z premedytacją zabija ofiary, w celu pozbycia się świadka zdarzenia.

W praktyce różne rodzaje sadyzmu współwystępują ze sobą u sprawców seryjnych i wielokrotnych morderstw. Ktoś, kto na skutek zбочenia zabija lub gwałci dla przyjemności seksualnej (sadyzm seksualny — lust mord, raptofilia) może też cieszyć się ze strachu, który wywołuje w społeczeństwie lub wyładowywać swoje frustracje na ofierze. Będzie to dla niego dodatkowa psychiczna gratyfikacja (sadyzm emocjonalny).

Sprawca będący sadystą seksualnym, którego podnieca gwałt na bezbronnej ofierze może stosować sadyzm instrumentalny w celu obezwładnienia ofiary i nie odczuwać przy tym przyjemności seksualnej. Jego fantazje mogą być związane z samym posiadaniem władzy nad obezwładnioną już ofiarą (dopiero wtedy jest w stanie się podniecić) a nie z procesem prowadzącym do obezwładnienia (przemoc stosowana w tym celu nie dostarcza mu stymulacji seksualnej — nie jest częścią jego fantazji). Tak działał m.in. Paweł Tuchlin. W jednym z wywiadów opisał to w następujący sposób: "*(Szlachtko) — Co pan czuł atakując? (Tuchlin) — Właściwie to nic. Chodziło mi tylko o to, by je obezwładnić, żeby nie stawiały oporu*" (Szlachtko, 2007, s. 77).

Sadystyczne zachowania w różnej postaci (seksualnej, emocjonalnej i instrumentalnej) są powszechnym zjawiskiem. Mogą przejawiać się w różnych sytuacjach o czym pisał już Erich Fromm. Niektórzy sadyści znęcają się nad zwierzętami, inni wykorzystują swoje położenie względem osób, nad którymi mają „władzę” i wyładowują się na członkach rodziny lub podwładnych. Pewne sadystyczne zachowania są społecznie akceptowane np. korrida, sporty walki, gry i filmy zawierające przemoc (Starowicz, 1988). Zdarzają się jednak jednostki, które z sadyzmu czynią ważny element swojego życia i często podporządkowują mu swoją codzienną aktywność. Znajdują w nim sposób na rozładowanie napięcia, w sytuacjach gdy dochodzi u nich do nagromadzenia frustracji. Taki proces można zaobserwować prawie u każdego seryjnego i wielokrotnego mordercy.

Wszelkie przejawy sadyzmu, związanego z czynnościami seksualnymi wraz z sadyzmem emocjonalnym i instrumentalnym, określiłem na potrzeby moich badań jako: sadystyczne tendencje. Antyspołeczny typ osobowości już predysponuje potencjalnego sprawcę do popełnienia różnych przestępstw, a sadystyczne tendencje stają się motorem jego działania. Takiej osobie łatwiej będzie realizować patologiczne potrzeby ponieważ z powodu występujących u niej zaburzeń psychicznych ma obniżone hamulce moralne. Zaburzenia osobowości dodatkowo zwiększają ryzyko wystąpienia na drodze warunkowania sadystycznych tendencji u sprawcy. Jest to spowodowane jego egocentryzmem, potrzebą doświadczania silnych doznań, brakiem zahamowań i bliższych więzi z innymi osobami oraz instrumentalnym traktowaniem ludzi. W trakcie moich badań stwierdziłem, że sadystyczne tendencje przejawia 95% sprawców. Jest to wynik istotny statystycznie.

Frustracje występujące u sprawców

Nie zawsze sadysta o antyspołecznej osobowości musi zacząć zabijać. Gdy znajdzie on sposób na rozładowanie swoich skłonności (np. poprzez kontakty seksualne z osobą uległą) i będzie czuł się usatysfakcjonowany ze swojego życia (dzięki zapewnionemu poczuciu kontroli i dominacji) prawdopodobnie nie popełni żadnej zbrodni. Jeśli jednak będzie odczuwał niezadowolenie na skutek różnych problemów, zacznie narastać w nim frustracja, która stanie się czynnikiem wyzwalającym agresję.

Potwierdzają to rozmowy, które przeprowadziłem z sadystami seksualnymi nie popełniającymi przestępstw. A.M. określił to w następujący sposób: *"Myślę, że gdy ktoś kto ma takie potrzeby jak ja i nie może znaleźć zaspokojenia w życiu, seksie i czuje uraz do kobiet, to może zacząć odczuwać potrzebę realizacji swoich fantazji"*. Inny sadysta seksualny z którym rozmawiałem twierdził, że fantazjował na temat gwałtu: *"...ale były to luźne myśli, fantazje erotyczne dotyczące samego wymuszenia stosunku i nie zawierały one elementów planowania. Wiem, że nigdy bym tego nie zrobił. Musiałbym być bez pracy, w sytuacji w której nie był bym w stanie nawiązać żadnego kontaktu z kobietami, sfrustrowany i zły na cały świat, wtedy ktoś taki jak ja mógłby to zrobić. A gdybym nie został złapany pewnie nie poprzestałbym na jednym razie. Świadomość, że udało mi się czegoś takiego dokonać dowartościowałaby mnie i stymulowała do kolejnych gwałtów"*.

Badany przeze mnie osobiście A.Z. miał niskie mniemanie o sobie, czuł się zagubiony, nie miał przyjaciół i próbował popełnić samobójstwo: *"...Mnie nie chce się żyć, nie mam potrzeby życia. Stwierdziłem to nawet wtedy gdy nie miałem zarzutów, to też nie widziałem przyszłości w życiu osobistym i prywatnym..."*. Miał żal do najbliższej rodziny (był molestowany przez ojca, a matka nic z tym nie zrobiła). Piotr S. zabijał po kłótniach z żoną (czuł się przez nią zdominowany seksualnie). Krzysztof G. zbankrutował i został aresztowany gdy groził swojemu dłużnikowi, za co został tymczasowo aresztowany. Po opuszczeniu aresztu zaczął zabijać. W trakcie moich badań stwierdziłem wystąpienie frustracji o różnym podłożu u 90% sprawców.

Współdziałanie czynników wchodzących w skład zespołu ZSF

Gdy czynniki takie jak zaburzenia psychiczne, sadystyczne tendencje i przeżywane frustracje wchodzą ze sobą w interakcję mamy do czynienia z osobą która:

- a) na skutek zaburzeń osobowości (lub innych zaburzeń psychicznych) ma obniżone hamulce moralne i myśli głównie o zaspokajaniu własnych potrzeb;
- b) na drodze ewoluowania tendencji sadystycznych nauczyła się odczuwać przyjemność i czerpać korzyści z cierpienia innych ludzi;
- c) z powodu osobistych problemów i braku satysfakcji z własnego życia zaczyna odczuwać narastające frustracje i znajduje dla nich ujście w sadystycznych działaniach, których krańcowym przejawem jest popełnione morderstwo.

Gdy sprawca zabija człowieka czuje chwilową ulgę. Dzięki dominacji nad ofiarą przywraca sobie poczucie kontroli i rozładowuje tłumione emocje. Ten stan jest dla niego jak narkotyk i dokładnie zapamiętuje związane z nim odczucia. Sprawca uczy się wtedy, że dzięki sadystycznemu morderstwu (o podłożu seksualnym, emocjonalnym lub instrumentalnym) jest w stanie uzyskać chwilowo spełnienie swoich potrzeb i zapomnieć o dręczących go problemach. W sytuacji gdy znów pojawi się u niego frustracja, popełni kolejne morderstwo aby móc ponownie ją rozładować. Zabijanie może stać się dla niego sensem życia (metodyczny styl działania) albo sposobem na chwilowe rozładowanie negatywnych emocji (epizodyczny styl działania). W obu wypadkach sprawca stopniowo zaczyna się uzależniać od popełnionych przez siebie zbrodni (rys. 1).

Ilustracją tego procesu mogą być wypowiedzi Teda Bundy'ego, w których opisał rozwój swoich patologicznych skłonności. Bundy był absolwentem psychologii i opisywał swoje czyny w trzeciej osobie, jakby przeprowadzał psychologiczną analizę kogoś innego:

*"Zabójca nie miał schizofrenii. To wszystko jest o wiele bardziej skomplikowane. Ta sytuacja to hybryda, psychopatologia, która polega na tym, że **istota** tkwi w mordercy i w nim nie tkwi. Nie jest ona jakąś obcą formą życia, ale czysto destrukcyjną siłą, która rośnie od środka (...) Osobnik ten jest zainteresowany seksem (...) ale to zainteresowanie z niewiadomych przyczyn skłania się w stronę spraw seksualnych, w których wielką rolę odgrywa przemoc. Trudno mi określić, jak długo ten proces przebiega. Nie trwa to krótko (...) Strasznie się lękał, że mogą go złapać. Ale powoli napięcia, stresy, niezadowolenie, które we wczesnym etapie pchały go do zrobienia takich rzeczy, przeważyły (...) Czujesz ostatni oddech opuszczający ich ciała. Patrzysz*

w ich oczy. Osoba w takiej sytuacji jest Bogiem! (...) Tym razem **istota** napędzała się już sama i nie wymagała takiego napięcia ani ingerencji z zewnątrz, jak przedtem. Został osiągnięty moment, w którym stan wewnętrzny sam produkował swoje potrzeby i obywatel się bez pożywki z napięcia i stresu".

Zaburzenia osobowości lub inne zaburzenia psychiczne



Rys.1 Model kształtowania się skłonności do seryjnych i wielokrotnych morderstw — **ZSF**

Wystąpienie zespołu ZSF (zaburzeń psychicznych, sadystycznych tendencji i frustracji) stwierdziłem u 78% sprawców (31 osób), w przypadku 9 osób z powodu braku danych nie udało mi się stwierdzić wszystkich 3 czynników. Uzyskany w badaniach empirycznych rozkład zmiennej jest nieprzypadkowy co daje wynik istotny statystycznie.

Już pojedynczy czynnik występujący w zespole ZSF stwarza ryzyko popełnienia przestępstwa związanego z przemocą. Kompilacja u jednej osoby wszystkich 3 czynników sprawia, że staje się ona potencjalnym sprawcą seryjnych lub wielokrotnych morderstw. Nie oznacza to jednak, że każdy człowiek u którego występuje zespół ZSF stanie się automatycznie seryjnym zabójcą. Potencjalny sprawca musi jeszcze podjąć decyzję (najczęściej świadomą) o popełnieniu zbrodni i uznać, że zaspokojenie własnych patologicznych potrzeb jest dla niego ważniejsze niż ludzkie życie. 90% z badanych przeze mnie sprawców nie miało zniesionej lub ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności w czasie popełnienia przestępstwa i mogli oni odpowiadać przed sądem za swoje czyny.

Praktyczne zastosowanie wiedzy na temat zespołu ZSF

Opisany przeze mnie teoretyczny model określający skłonności do seryjnych i wielokrotnych morderstw może pełnić funkcję prewencyjną. W sytuacji gdy skazany ubiega się o zwolnienie warunkowe, a występują u niego czynniki wchodzące w skład zespołu ZSF należy zastanowić się nad dalszą jego izolacją ze względu na prawdopodobieństwo popełnienia przez niego kolejnych zbrodni.

Wiedza na temat kształtowania się skłonności do seryjnych morderstw ma również zastosowanie terapeutyczne i resocjalizacyjne. Jak wynika ze stworzonego przeze mnie modelu sprawcy seryjnych morderstw rozładują swoje frustracje poprzez czyny sadystyczne. Oddziaływania terapeutyczne powinny być skierowane na naukę innych form rozładowania tłumionych emocji, tak aby poziom frustracji nie osiągnął niebezpiecznej granicy. Sprawca musi również rozpoznawać u siebie moment poprzedzający reakcję spustową prowadzącą do popełnienia zbrodni. Jeśli rozładuje wtedy nagromadzone napięcie będzie się wstanie powstrzymać przed popełnieniem przestępstwa. Oczywiście model ten wymaga dalszej weryfikacji na drodze kolejnych badań.

Bibliografia:

- Bilikiewicz, A. (red.). (1998). *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny* (wyd. 2). Warszawa: PZWL.
- Bilikiewicz, A. (2003) Zaburzenia osobowości. A. Jakubik. W: Bilikiewicz, A. (red.). (2003). *Psychiatria. Podręcznik dla studentów medycyny* (wyd. 3, s. 414-423). Warszawa: PZWL.
- Czerwiński, A., Gradoń, K. (2001). *Seryjni mordercy*. Warszawa: Muza SA.
- Gołębiowski, J. K. (2008). *Profilowanie kryminalne. Wprowadzenie do sporządzania charakterystyki psychofizycznej nieznanymi sprawców przestępstw*. Warszawa: Logos.
- Hanausek, T., Leszczyński, J. (1995). *Kryminologiczne i kryminalistyczne problemy zabójstw z lubieżności*. Warszawa: Dom Wydawniczy ABC.
- Hołyst, B. (2006). *Psychologia kryminalistyczna* (wyd. 2). Warszawa: LexisNexis.
- Imieliński, K. (1973). *Zaburzenia psychoseksualne*. Warszawa: PZWL.
- Jakubik, A. (1997). *Zaburzenia osobowości* (wyd. 3). Warszawa: PZWL.
- Lew-Starowicz, Z. (1988). *Seksuologia sądowa*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Pospiszył, K. (2009) *Przestępstwa seksualne*. Warszawa: PWN.
- Pospiszył, K. (2000). *Psychopatia* (wyd. 3). Warszawa: Żak.
- Radochoński, M. (2009). *Osobowość antyspołeczna*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Ressler, R. K., Burgess, A. W., Douglas, J. E. (1988). *Sexual Homicide: Patterns and Motives* (wyd. 3). Lexington, Massachussets: Lexington Books.
- Widacki, J. (2006). *Zabójca z motywów seksualnych. Studium przypadku*. Kraków: Oficyna wydawnicza AMF.
- Wroński, Ł. (2012). *Seryjni i wielokrotni mordercy: teoretyczny model kształtowania się skłonności oraz profilowanie psycho geograficzne*. Warszawa: Praca magisterska

Pozostałe źródła:

- Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2008 roku*. (2009). MSWiA.
- Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2009 roku*. (2010). MSWiA.
- Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2010 roku*. (2011). MSWiA.
- Akta sprawy: *sygnatura III K 66/08*, Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze.
- Akta sprawy: *sygnatura III K 11/89*, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim.
- Akta sprawy: *sygnatura III K 173/93*, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim.
- Akta sprawy: *sygnatura III K 423/03*, Sąd Okręgowy w Poznaniu.
- Akta sprawy: *sygnatura II K 308/02*, Sąd Okręgowy w Szczecinie.
- Akta sprawy: *sygnatura II K 149/05*, Sąd Okręgowy w Szczecinie.
- Akta sprawy: *sygnatura XVI K 102/01*, Sąd Okręgowy w Katowicach.
- Akta sprawy: *sygnatura VIII K 312/94*, Sąd Okręgowy w Warszawie.
- Akta sprawy: *sygnatura VIII K 360/94*, Sąd Okręgowy w Warszawie.
- Akta sprawy: *sygnatura VIII K 613/95*, Sąd Okręgowy w Warszawie.
- Akta sprawy: *sygnatura VIII K 85/96*, Sąd Okręgowy w Warszawie.
- Akta sprawy: *sygnatura VIII K 300/2000*, Sąd Okręgowy w Warszawie.
- Akta sprawy: *sygnatura VIII K 71/07*, Sąd Okręgowy w Warszawie.
- Akta sprawy: *sygnatura II K 105/02*, Sąd Okręgowy w Wrocławiu.
- Akta sprawy: *sygnatura II K 34/98*, Sąd Okręgowy w Zamościu.

[Łukasz Wroński](#)

Absolwent psychologii (specjalność - psychologia kliniczna) w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania. Obecnie pracuje jako wolontariusz, pomagając w prowadzeniu terapii dla przestępców seksualnych w Fundacji Promocji Zdrowia Seksualnego im. dr Stanisława Kurkiewicza. Jest również stażystą na oddziale psychiatrii sądowej o wzmocnionym zabezpieczeniu, w Mazowieckim Specjalistycznym Centrum Zdrowia im. prof. Jana Mazurkiewicza.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 01-05-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8937) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8937>)

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl